

PERSPEC†IVA

LEGNICIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXIII 2024 nr 1 (44) s. 149-165

Ks. ANDRZEJ SZAFULSKI*

MAKARYZMY DROGĄ POWOŁANIA DO SZCZĘŚCIA

MACARISMS AS A VOCATION TO HAPPINESS

Abstract: What is the purpose of human life? What is the ultimate goal of human actions? God does not leave humanity without answers to these fundamental questions. God proposes a path to happiness, which is the way of the Eight Beatitudes. These Beatitudes were proclaimed by Jesus during the Sermon on the Mount. Increasingly, they are being referred to as “makarisms”. They serve as a life program for each individual and for the entire community of believers. The Sermon on the Mount defines how Christians should behave in the earthly reality. The makarisms allow for liberation from the false values of the world. They can be described as the “identity card” of a Christian. Despite human limitations, they always lead to joy here on earth and ultimately to eternal happiness.

Keywords: beatitudes, *The Sermon on the mount*, macarisms, human happiness.

Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono

– zauważył św. Augustyn¹. I miał rację. Nie trzeba wyraźnych uzasadnień, by nieustannie życzyć komuś i sobie szczęścia. Szczęście wypływa z naturalnej potrzeby człowieka, jest jego stałym pragnieniem². A co jest jego treścią? Nad odpowiedzią

* Ks. Andrzej Szafulski – kapłan archidiecezji wrocławskiej, doktor habilitowany, kierownik Katedry teologii moralnej w Instytucie Teologii Systematycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ORCID 0000-0001-5134-4741; e-mail: szafulski@wp.pl.

¹ AUGUSTYN św. *De moribus ecclesiae catholicae* 1, 3, 4: PL 32, 1312. Cyt za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 [dalej: KKK] p. 1718.

² Por. *tamże* 33.

trudzi się przez stulecia najwięksi filozofowie, myśliciele i teologowie³. Współczesna psychologia i pedagogika wychowawcza nie tylko snują nad szczęściem teoretyczne refleksje, ale usiłują udzielać praktycznych wskazań, jak być szczęśliwym⁴.

W sekcji teologii moralnej życia chrześcijańskiego, w myśl *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1716-1729), pojęcie szczęścia wyznaczone zostaje ośmioma błogosławieństwami z Kazania na górze (por. Mt 5,3-12; Łk 6,20-26), zwanymi makaryzmami (od *makários* – szczęśliwy)⁵. Te błogosławieństwa ewangeliczne są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia⁶. W ustach Jezusa Chrystusa stanowią integralną część Jego mesjańskiego orędzia zbawczego i określają w formie katechezy, jak powinna wyglądać realizacja królestwa Bożego na ziemi⁷. Jezus jest pierwszym jego budowniczym i powołuje swoich uczniów do współpracy, czyli do naśladowania Jego postawy i czynów, gwarantując im błogosławieństwo – szczęście. Dla Niego bowiem zasadniczą troską jest rzeczywiste szczęście ludzi.

W publikacjach polskich znane są studia łączące makaryzmy z teologią moralną, etycznym ich wydzwiekiem czy duchowością⁸. Niniejsze studium zamierza ponownie odczytać ich religijny sens i moralny impuls w „powołaniu do szczęścia”, które jest Bożym wezwaniem do realizacji królestwa Bożego na ziemi. I wreszcie, na ile dla czytelnika współczesnego, przesiąkniętego kulturą „mieć” nad „być”, egoizmu nad hojnością i ofiarą lubieżności nad pragnieniem czystości, siły nad skromnością i pokorą, makaryzmy mogą być inspiracją do życia duchowo-moralnego?⁹

³ Por. np. W. TATARKIEWICZ. *O szczęściu*. Warszawa 2011.

⁴ Por. M. ARGYLE. *Psychologia szczęścia*. Wrocław 2004; L. HOGGARD. *Jak być szczęśliwym*. Poznań 2010; S. LYUBOMIRSKY. *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz*. Warszawa 2011; I. MAJEWSKA-OPIEŁKA. *Wychowanie do szczęścia*. Poznań 2006. Beletrystyka również opisuje szczęście ludzkie, np. J. D'ORMESSON. *Traktat o szczęściu*. Kraków 2011; G. RUBIN. *Projekt szczęście*. Warszawa 2011.

⁵ Z komentarzy biblijnych, na których opiera się cały rozdział, zob. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*. Red. wyd. oryg. W.R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski. Warszawa 2000; J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Poznań 2005; H.H. LANGKAMMER. *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie, wstęp, komentarz, ekskursy*. Radom 2005; A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza*. Częstochowa 2005; zob. także GRZEGORZ z NYSSY. *Homilie do Błogosławieństw*. Wstęp, tłum., przypisy M. Przyszychowska. Kraków 2005.

⁶ Por. KKK 1718.

⁷ Por. H.H. LANGKAMMER. *Mały słownik biblijny*. Wrocław 2011 s. 160; J. KUDASIEWICZ. *Kazane na górze (Mt 5-7). Problematyka literacka i teologiczna*. „Znak” 27:1975 nr 250-251 s. 567-583.

⁸ Por. J. KUDASIEWICZ. *Centralne tematy teologiczno-etyczne Kazania na górze (Mt 5-7)*. „Ate-neum Kapłańskie” 63:1971 t. 77 z. 1 s. 80-91; J. NAGÓRNY. *Kazanie na Górze (Mt 5-7) jako moralne orędzie nowego przymierza*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1985 nr 3 s. 5-21; W. WĘGRZY-NAK. *Duchowość ośmiu błogosławieństw*. „Życie Duchowe” 2023 t. 113. <<https://zycie.duchowe.pl/zycie-duchowe-zima-1132023.htm>> [dostęp: 20.12.2023].

⁹ Dla Franciszka makaryzmy są drogą do świętości. Píše on bowiem: „[...] słowo «szczęśliwy» lub «błogosławiony» staje się synonimem słowa «święty», ponieważ wyraża, że osoba, która

1. „BŁOGOSŁAWIENI UBODZY W DUCHU,
ALBOWIEM DO NICH NALEŻY
KRÓLESTWO NIEBIESKIE” (MT 5,3).

Kim byli ubodzy słuchacze Jezusowego Kazania na górze? Byli to na pewno ludzie biedni z racji braku wystarczającej ilości dóbr materialnych, koniecznych do egzystencji w świecie. Ale nie tylko. Największą grupę tworzyli ludzie pozbawieni dóbr duchowych (moralnych): znaczenia społecznego i możliwości obrony przed bogatymi. Ci ostatni byli bezwzględni, podporządkowywali sobie słabszych, relatywizowali ich prawa i możliwość dochodzenia sprawiedliwości. Biedni, słabi, uciśnieni, bezsilni, niemający żadnego oparcia w sądach ludzkich, szukali u Boga wyrównania rachunku sprawiedliwości¹⁰. Ufnie spoglądali w zbawcze obietnice Boga Przymierza. W Nim widzieli gwaranta własnych dóbr materialnych i duchowych, porządku i sprawiedliwości (por. Ps 40,18)¹¹.

W wersji Mateusza Jezus mówi o „ubogich w duchu” („ubogich duchem”); u Łukasza jedynie o „ubogich”. Łukasz akcentuje wymiar społeczny określenia: ubodzy (stąd „biada” bogatym), podczas gdy Mateusz nadaje mu cel katechetyczny, starając się wyjaśnić religijne znaczenie tego słowa. U pierwszego ubodzy są ludźmi społecznie nieszczęśliwymi, upokorzonymi, zgłodniałymi, potrzebującymi jałmużny, aby żyć. Dla Mateusza określenie „ubodzy w duchu” wskazuje bardziej na ich postawę wewnętrzną niż na status społeczny, postawę odpowiadającą tej rzeczywistości duchowej (religijnej), jaką jest królestwo Boże. Oni są ubodzy (w duchu), czyli chodzi tu nie tylko o ubogich „pod względem ekonomicznym”, ale także o

[...] stojących przed Bogiem bez złudzeń co do możliwości samousprawiedliwienia i samowystarczalności¹².

Mamy zatem dwa główne sposoby rozumienia błogosławieństwa ubogich: ubóstwo jako sytuację społeczną i jako stan duchowy człowieka. W obu przypadkach nagrodą za nie jest królestwo Boże. By ono zaistniało, jedna interpretacja wymaga od Boga potrzeby zaradzenia nieszczęśliwym, oczywiście rękami ludzkimi (por. 25,31-46), a druga wymaga od człowieka ubogiego dyspozycji wewnętrznej. Żadna z tych interpretacji, brana pod uwagę oddzielnie, nie jest zadowalająca;

jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze”. FRANCISZEK. *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19.03.2018) [dalej: GE] p. 64.

¹⁰ Por. *tamże* 67.

¹¹ Por. L. STACHOWIAK. *Osiem błogosławieństw na tle pojęć etycznych mieszkańców Palestyny w epoce Chrystusa*. W: *Bóg, Dekalog, błogosławieństwa, modlitwa*. Red. A. Święcicki. Kraków 1977 s. 142-144.

¹² J.D. KILMER. *Błogosławieństwa*. W: *Encyklopedia biblijna*. Red. W. Chrostowski. Warszawa 2004 s. 131.

jedna w sposób drastyczny pomija wewnętrzne nastawienie człowieka ubogiego, druga za bardzo wyklucza odniesienie do sytuacji społecznej, do ubóstwa realnego. A zatem w poprawnym zrozumieniu makaryzmu o ubogich obie interpretacje należy odczytywać komplementarnie. Dopiero razem wzięte określają treść błogosławieństwa ubogich¹³.

W egzegezie biblijnej występuje jeszcze inne rozumienie wyrażenia „ubodzy w duchu” („ubodzy duchem”)¹⁴. Jedni uważają, że chodzi o ubogich mocą swojego ducha albo mocą Ducha Świętego, czyli ubogich dobrowolnie, tych, którzy potrafią oderwać się od dóbr materialnych, zawierając siebie opiece Bożej. Inni mówią o ubogich pod względem ducha lub o ubogich w tym, co dotyczy ducha. W tej interpretacji duch ludzki odznacza się ubóstwem. „Ubogi w duchu” to ten, który uznaje swoją ograniczoność i niezbędność pomocy z zewnątrz, od Boga, któremu się powierza. Jest to postawa pokory, otwartości, bez niej niemożliwe jest wzrastanie w łączności z Bogiem. Ubóstwo tego rodzaju nie jest sprawą posiadania lub nieposiadania dóbr materialnych. Ono stanowi przeciwieństwo wynoszenia się i zbyt wygórowanej samooceny, znanej w postawie faryzeuszki i uczonych w Piśmie (por. Mt 23,1-12).

W każdym przypadku, niezależnie od interpretacji, „ubodzy w duchu” to odpowiednik ludzi biednych i zgnębionych na duchu (np. Iz 66,2)¹⁵. Uznają oni swoją całkowitą zależność od Boga i Jemu się powierzają. Dla nich

[...] pełna miłości więź z Bogiem jest istotna, gdy samo rzeczywiste ubóstwo zdaje się być przesunięte na drugie miejsce¹⁶.

Bóg jest dla nich jedynym źródłem oczekiwanego przez nich wyzwolenia (por. Iz 40,9). Jest to postawa uniżenia się dziecka, fundamentalna, niezbędna dla osiągnięcia królestwa Bożego (por. Mt 18,4; Jk 4,10).

Pierwszy makaryzm nie jest życzeniem na przyszłość. Jego adresaci już teraz są szczęśliwi: „Do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3), albo dokładniej: „Wasze jest Królestwo Boga” (Łk 6,20)¹⁷. Jest! To więcej niż przynależność do tego królestwa. Skoro ono przyszło z Jezusem (por. Mt 3,2), a uczniowie zostawiają wszystko i idą za Nim (por. Łk 5,11.28), wchodzą automatycznie, egzystencjalnie w to, co jest Jego własnością. Nie usuwa to jednak z ich życia przesładowań

¹³ Por. R. CANTALAMESSA. *Osiem stopni do szczęścia. Błogosławieństwa ewangeliczne*. Kraków 2009 s. 9-15.

¹⁴ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 194.

¹⁵ Podczas gdy u Łukasza (Łk 6,20-26) „[...] chodzi o błogosławieństwa i obietnice skierowane do ludzi dotkniętych głodem, utrapieniami i prawdziwym ubóstwem, to u Mateusza są to błogosławieństwa dla tych, którzy wykazują się określonym sposobem postępowania przed Bogiem [w duchu]”. W. EGGER. *Krótkie wprowadzenie do Nowego Testamentu*. Sandomierz 1991 s. 98.

¹⁶ E. SZYMANEK. *Teologiczna treść Kazania na górze*. W: *Chrystus i Kościół*. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1979 s. 38.

¹⁷ Por. H.H. LANGKAMMER. *Ewangelia według św. Łukasza* s. 134.

i cierpienia, ale przynosi im radość prawdziwą i głęboką (por. Kol 1,24). W czasach eschatologicznych ich udział w królestwie Bożym osiągnie swoją pełnię. Tam Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę (por. Ap 21,4)¹⁸.

2. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY SIĘ SMUCĄ, ALBOWIEM ONI BĘDĄ POCIESZENI” (MT 5,4)

Taką samą radość z udziału w królestwie Bożym jak ubodzy w duchu mają smutni (Mt 5,4). Smutek, płacz, o którym mowa, to nie objaw melancholii lub jakiejś choroby nerwowo-psychicznej, nie jest to też zwyczajny płacz (por. Łk 6,21), ale smutek natury duchowej w wymiarze podmiotowym, doświadczenie cierpienia dotykające głębi człowieka¹⁹, spowodowane doznaniem jakiegoś braku, a nawet zła. Błogosławieństwem ogarnięta jest kategoria ludzi, którzy potrzebują pociechy we wszelkiego rodzaju utrapieniach, nie wykluczając bólu duszy, którego przyczyną jest grzech²⁰. Innymi słowy, owi smucący się to ci „[...] którzy boleją nad grzechem i złem świata”²¹.

Błogosławieństwo ujawnia, że Jezus jest pocieszającym Mesjaszem (por. Iz 49,13). Namaszczony przez Boga został wysłany na ziemię nie tylko po to, aby zanieść Dobrą Nowinę ubogim, ale także po to, by pocieszyć wszystkich zasmuconych (por. Iz 61,1-4). W czym tkwiła przyczyna smutku? Zniszczenie Jerozolimy. To miasto – własność Boga w świadomości Izraelity – stało się łupem wrogów i przedmiotem pohańbienia. Smutek Izraelity miał więc znamię religijne: Bóg został znieważony. Smutek stał się tym większy, że bezbożnym dobrze się wiodło, a Bóg nie interweniował, by odwrócić sytuację. Jedynie interwencja Boga mogła utulić ich smutek²².

W sytuacji popaschalnej Chrystusa dzieje się podobnie: lud Boży miał oglądać królestwo Boże w jego pełni, a tymczasem doznaje prześladowania (por. Mt 5,10-12), Syn Człowieczy nie przyszedł w chwale (por. Mt 24,29-31), wola Boża nie urzeczywistnia się na ziemi, tak jak w niebie (por. Mt 6,10), nieprawi zdają się triumfować nad sprawiedliwymi (por. np. Mt 2,1-23). Z taką sytuacją nie można się pogodzić. Smutek, który ogarnął chrześcijan, sprawiedliwych, będzie trwał do czasu eschatologicznego. W nim zawarte są wszystkie smutki tego świata. Miną one dopiero, gdy nastanie czas nowego nieba i nowej ziemi (por. Ap 21,1-8).

¹⁸ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 193-195; J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 124-125; M. ROSIK. *Jezus i Jego misja. W kręgu orędzia Ewangelii synoptycznych*. Kielce 2003 s. 90.

¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II. *List apostolski Salvifici doloris o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* (11.02.1984) p. 5.

²⁰ Por. J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 125.

²¹ J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

²² Por. GE 75-76.

W okresie patrystycznym i w wiekach średnich drugie błogosławieństwo odnoszono do smutnych z powodu grzechu. Grzech jest złem moralnym człowieka wierzącego, a istotą smutku, który wywołuje, jest nieobecność Chrystusa w świecie. Taki wniosek można sformułować na podstawie spostrzeżenia Jezusa: „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi?” (Mt 9,15). Skoro ktoś się smuci, brakuje mu Chrystusa, doznaje nieobecności Boga w świecie. Jest to smutek bardzo bliski smutkowi Izraelitów, gdy Bóg został znieważony w zniszczeniu Jego miasta – Jerozolimy²³. W każdym przypadku smutku, bólu i żałoby błogosławieństwo Jezusa oznajmia, że nadszedł czas pocieszenia. Wszyscy, którzy w sobie samych i w świecie doznali potęgi grzechu, przeszkadzającego i opóźniającego panowanie królestwa Bożego, teraz mają do niego wstęp. Błogosławieni przez Chrystusa to ludzie znajdujący się w sytuacji beznadziejnej, dla których etyka faryzejska nie znała litości, to publiczni grzesznicy, chorzy i nieszczęśliwi, pozbawieni ustawowej pomocy ludzkiej. Dla nich nadeszło królestwo Boże, wszyscy są zaproszeni na ucztę (por. Łk 14,15-24)²⁴.

Drugi makaryzm nie różni się zasadniczo od pierwszego: w obu przypadkach chodzi o radość słabych, ubogich i smutnych, wynikającą z przyjścia Syna Człowieczego, obiecanego Mesjasza, „pociechy Izraela” (Iz 61,1) szczęście uczestnictwa w eschatologicznym królestwie Bożym, które już jest, choć na jego pełnię trzeba będzie cierpliwie czekać (por. 2 Kor 5,1-8), aż „[...] otrze z ich oczu wszelką łzę” (Ap 21,4; por. Iz 25,6).

3. „BŁOGOSŁAWIENI CISI, ALBOWIEM ONI NA WŁASNOŚĆ POSIĄDĄ ZIEMIĘ” (MT 5,5)

Cisi to inaczej ludzie łagodni, spokojni, uprzejmi, opanowani, całkowicie poddani woli Bożej. Ich „[...] jedyną nadzieją jest Bóg”²⁵. Te przymioty natury moralnej nie są owocem ludzkiego wyrachowania, mają swoje źródło w ufności złożonej w Bogu²⁶. Są oni przeciwieństwem bezbożnych (por. Ps 37,10), ufają Panu, są przed Nim pokorni i wierni, postępują dobrze (por. Ps 37,3.7), nie oburzają się z powodu pomyślności innych (por. Ps 37,7). Należą do tej samej grupy ludzi, których obejmuje pierwsze błogosławieństwo (ubodzy w duchu).

Trzeba podkreślić, że błogosławieństwo cichych nie jest dubletem pierwszego makaryzmu, ale nadaje mu pewien odcień. Człowiek cichy, łagodny nie zraża się przeciwnościami życiowymi, umie zachować cierpliwość. Przed Bogiem nie jest

²³ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 195-196.

²⁴ Por. L. STACHOWIAK. *Ośiem błogosławieństw* s. 144-145; *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1149.

²⁵ J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

²⁶ Por. J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 125.

gadatliwy, nie wymusza niczego, nie narzuca swego (por. Mt 6,7-8). Jego postawa pokory i ufności względem Boga, cichości, łagodności przekłada się na relacje z bliźnimi. Nie jest to postawa słabych, bezsilnych, przeciwnie – jest wyrazem mocy duchowej. Kryje się w niej wezwanie moralne, aby wypełnić nowe prawo miłości: wprowadzać serdeczną przyjaźń, która oddała złość, brutalność, wrogość z relacji międzyludzkich (por. Kol 3,8-9.12-15)²⁷. Jeżeli przyjdzie konieczność udzielenia napomnienia, to św. Paweł radzi, aby czynić to „[...] w duchu łagodności” (Gal 6,1)²⁸. „Cisi” bowiem nie posługują się żadną przemocą, ponieważ całą obronę i siłę upatrują w Bogu²⁹. Oni też pamiętają o słowach Jezusa:

Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych (Mt 11,29).

Zgodnie z obietnicą błogosławieństwa cisi mają posiąść ziemię na własność. Posiadanie ziemi stało się rzeczywistym problemem dla wygnańców powracających do Palestyny. Spodziewali się oni, że będą mogli dochodzić swych praw do własności swoich przodków, ale dla wielu pozostało to jedynie pobożnym życzeniem (por. Iz 57,13; 60,21). Potrzebowali więc pokory, cierpliwości i zaufania Panu (por. Ps 37,3.11.22)³⁰. To prawda, ale należy odnotować, iż ziemią obiecaną w błogosławieństwie nie jest Palestyna (jak w Rdz 15,7; Pwt 4,38). Nie jest to rzeczywistość geograficzna; trzeba odczytać jej sens duchowy. Jak królestwo Boże, które już jest (por. Łk 17,21), nie jest rzeczywistością geograficzną, ale duchową, tak samo jest z ziemią, którą mają odziedziczyć cisi. Obiecane dziedzictwo – ziemię – należy więc rozumieć jako uczestnictwo w przyszłym, choć w pewnym stopniu już obecnym królestwie Bożym³¹.

4. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY ŁAKNĄ I PRAGNĄ SPRAWIEDLIWOŚCI, ALBOWIEM ONI BĘDĄ NASYCENI” (MT 5,6)

Makaryzm o łaknących i pragnących sprawiedliwości wyraża nadzieję na przywrócenie panowania Boga (np. Iz 49,10), któremu ma towarzyszyć radość. Gdy to nastąpi, według proroka Izajasza głodni i pragnący zostaną zaproszeni na uroczystą ucztę, w czasie której otrzymają udział w „wiekuistym przymierzu” z Dawidem

²⁷ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 196.

²⁸ Por. GE 73.

²⁹ Por. E. SZYMANEK. *Teologiczna treść Kazania na górze* s. 38.

³⁰ Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1150.

³¹ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 197; J. KUDASIEWICZ. *Centralne tematy teologiczno-etyczne Kazania na górze (Mt 5-7)* s. 80-91.

(por. Iz 55,3-5)³². W wersji św. Łukasza głód i łaknienie błogosławionych ma charakter fizyczny, realistyczny³³, natomiast w makaryzmie św. Mateusza – charakter duchowy³⁴, a ich przedmiotem jest sprawiedliwość. W odniesieniu do ostatniej wersji rodzą się więc pytania, czym jest sprawiedliwość oraz kim są ludzie, którzy jej łakną i pragną?

W Ewangelii św. Mateusza sprawiedliwość oznacza doskonałość moralną, którą człowiek jest zobowiązany osiągnąć (por. Mt 3,15). Taka jest wola Boża, trzeba jej okazać posłuszeństwo. Wprawdzie są teksty sugerujące, że w makaryzmie może chodzić o Bożą sprawiedliwość, o zbawcze „dzieła Boże” (J 6,28-29), jednak ta wersja wydaje się mało prawdopodobna³⁵. Czwarte błogosławieństwo raczej nie dotyczy sprawiedliwego działania Boga, ale sprawiedliwego, podobającego się Bogu moralnego działania człowieka³⁶. „Cóż mamy czynić?” – pytają uczniowie Jezusa (por. J 6,28). Uzasadnia to również fakt, że z powodu słuchania słowa Bożego, przyłgnięcia do Jezusa i postępowania w myśl Jego nauczania uczniowie będą cierpieć prześladowanie (por. Mt 5,10).

Pragnąć i łaknąć sprawiedliwości, to odczuwać głód i pragnienie chrześcijańskiej doskonałości oraz wieść życie odpowiadające woli Bożej. Nie może tutaj mylić współczesnego rozumienia słowa «sprawiedliwość» w jego kontekście społecznym. Trzeba tu widzieć sprawiedliwość w znaczeniu religijnym – jako zgodność własnego życia z wolą Bożą. W znaczeniu moralnym – jako doskonałość w myśli, słowie i uczynkach³⁷. Owszem, w pewnym stopniu sprawiedliwość społeczna mieści się w treści czwartego błogosławieństwa. Zasadniczo jednak wezwanie do sprawiedliwości ma znaczenie religijne, teologiczne, jest moralnym apelem

³² Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1149-1150; A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 203-204. Błogosławieństwa łączą się ściśle z obietnicami przymierza. Bóg jest zawsze wierny przymierzu, które zawarł ze swoim ludem (por. Rdz 12,1-3; Pwt 7,12-13). Jego wierność jest dla ludu błogosławieństwem, a zarazem wezwaniem, by i on zachowywał przymierze.

³³ Por. H.H. LANGKAMMER. *Ewangelia według św. Łukasza* s. 134.

³⁴ Por. J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 126.

³⁵ Tę wersję przyjmują np. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1150; I. WERBIŃSKI. *Realizacja rad ewangelicznych drogą do świętości w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny*. „Studia Włocławskie” 7:2004 s. 161. Z kolei C.M. MARTINI. *Błogosławieństwa*. Kraków 2000 s. 59-60 zakłada trzy różne znaczenia makaryzmu: sprawiedliwość Boga, sprawiedliwość człowieka i sprawiedliwość społeczną. Są to „[...] trzy rzeczywistości połączone między sobą jak korzeń, kwiat i owoc. Korzeniem jest sprawiedliwość Boga; to On czyni nas sprawiedliwymi [...]. Kwiatem są dobre uczynki, czyli uczynki spełniane według woli Boga. Owocem jest sprawiedliwość społeczna, solidarność, miłość”. *Tamże* s. 60.

³⁶ Por. A. FEUILLET. *Dwa aspekty sprawiedliwości w Kazaniu na górze*. „Communio” 1981 nr 1-2 s. 72.

³⁷ Por. E. SZYMANEK. *Teologiczna treść Kazania na górze* s. 38.

o prowadzenie życia w myśl zamysłu Bożego³⁸. Łaknący i pragnący sprawiedliwości nie mają oczekiwać cudownych interwencji Boga, zmieniających stan rzeczy doczesnych. Są oni bowiem już teraz wezwani do przyjęcia takiego stylu życia, który przyczyni się do budowania pomyślnej teraźniejszości i przyszłości wyrażonej w słowach: „będą nasyceni”. Profetycznie wskazuje na udział sprawiedliwych w królestwie Bożym³⁹. Sprawiedliwi zatem to ci, którzy „tęsknią za ostatecznym wybawieniem”, a to „może sprawić tylko Bóg”⁴⁰.

5. „BŁOGOSŁAWIENI MIŁOSIERNI, ALBOWIEM ONI MIŁOSIERDZIA DOSTĄPIĄ” (MT 5,7)

Makaryzm Mt 5,7 odnosi się do działania, wzywa do praktykowania miłosierdzia, a odpowiadają mu słowa Jezusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Miłosierdzie jest przymiotem Boga⁴¹, należy do Jego pojęcia: Bóg jest „bogaty w miłosierdzie” (Ef 12,4)⁴², jest „Ojcem miłosierdzia” (2 Kor 1,3)⁴³. Miłosierdzie jest też doświadczeniem człowieka. Kiedy uświadamia on sobie, że jest nieszczęśliwy (np. z powodu choroby) lub grzeszny, wtedy ukazuje mu się, mniej lub bardziej wyraźnie, oblicze Boga nieskończenie miłosiernego. Boże miłosierdzie ma względem człowieka dwa istotne aspekty: przebaczenia jego grzechów (np. Wj 34,6-7; Iz 55,7) i przyścia mu z pomocą (np. Iz 30,18, Ps 86,15-16). A skoro takie są czyny Boga, to analogiczne muszą być czyny człowieka. One nie są jego przymiotem wrodzonym, mają zaistnieć przez zaangażowanie⁴⁴.

Według św. Mateusza miłosierdzie praktykowane przez człowieka wyraża się w dwojaki sposób. Pierwszy, oparty na wizji sądu ostatecznego (Mt 25,31-46), polega na udzielaniu pomocy bliźniemu w potrzebie. Z zakresu potrzeb ludzkich (byłem głodny..., byłem spragniony..., byłem w więzieniu...) wynika, że każdy może je zaspokajać, niekonieczne są do tego środki materialne, choć są one w czynnie miłosierdzia niezwykle ważne. Drugą formą praktyki miłosierdzia jest przebaczenie winowajcom. Gdy ktoś otrzymuje miłosierdzie od Boga, nie może się

³⁸ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 198; G. STRECKER. *Die Bergpredigt. Ein exegetischer Kommentar*. Göttingen 1984 s. 13-23.

³⁹ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 198.

⁴⁰ Por. J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

⁴¹ Por. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Dives in misericordia o Bożym miłosierdziu* (30.11.1980) [dalej: DiM] p. 2.

⁴² *Tamże* 4; JAN PAWEŁ II. *Adhortacja apostolska Reconciliatio et poenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984) [dalej: ReP] p. 10.

⁴³ Por. DiM 2, 5-6.

⁴⁴ Por. J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 126.

zamknąć wobec bliźnich w niemiłosiernej postawie dłużnika (por. Mt 18,3-35)⁴⁵. W perspektywie odkupienia człowieka, gdy Jezus odpuszczał grzechy, kładł wielki nacisk na pojednanie braterskie i wpałał uczniom prawo przebaczenia: trzeba go udzielić nieprzyjaciołom (por. Mt 5,43-48) 77 razy, czyli zawsze (por. Mt 18,21-22). Tyle otrzymuje się Bożego przebaczenia, ile samemu przebacza się bliźniemu (por. Mt 6,12)⁴⁶.

Trudno się spierać, czy w praktyce miłosierdzia, do której przynagła błogosławieństwo z Kazania na górze, chodzi o postawę wewnętrzną, czy o czyn zewnętrzny. Błędem wydaje się jednak ograniczanie miłosierdzia do współczucia, do jakiegoś życzliwego usposobienia względem bliźniego. Owszem, współczucie jest ważne, ale być miłosiernym to także okazać potrzebującym konkretną pomoc. Wynika to z postawy miłosiernego Samarytanina z Chrystusowej przypowieści (por. Łk 10,30-37): nie poprzestaje on na samym wzruszeniu i współczuciu; wrażliwość serca staje się dla niego bodźcem do działania, które ma na celu przyniesienie pomocy poranionemu człowiekowi⁴⁷.

W myśl piątego błogosławieństwa praktyki miłosierdzia domaga się doskonałość człowieka i pamięć o słowach Jezusa, by nie osądzać i wybaczać (por. Łk 6,37). Jej bowiem wzorem, a zarazem miarą jest doskonały, miłosierny Ojciec Niebieski (por. Mt 5,48; Łk 6,36). Czynienie miłosierdzia jest istotnym warunkiem, aby wejść do królestwa niebieskiego. Trzeba tylko właściwie

[...] stosować zasadę wymaganą przez Boga i głoszoną przez Chrystusa o pełnym wyrozumiałości i przebaczenia stosunku do innych⁴⁸.

6. „BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA, ALBOWIEM ONI BOGA OGLĄDAĆ BĘDĄ” (MT 5,8)

W makaryzmie Mt 5,8 pojawia się serce – ośrodek ludzkiego chcenia, myślenia i odczuwania⁴⁹. Serce, które w języku biblijnym oznacza ludzkie, duchowe wnętrze, powinno być czyste. Z ksiąg starotestamentowych wiadomo, że czystość stanowiła warunek dopuszczenia do liturgii świątecznej. Nie wydaje się jednak słuszne doszukiwanie się w błogosławieństwie wezwania do czystości rytualnej. Czystość serca musi mieć charakter wewnętrzny i moralny; przykładowo człowiek z czystym

⁴⁵ Por. A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 198-199; J. CAMBIER, X. LEÓN-DUFOUR. *Miłosierdzie*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. León-Dufour. Poznań 1994 s. 478-483.

⁴⁶ Por. ReP 26, 29.

⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II. *List apostolski Salvifici doloris* p. 28-30; C.M. MARTINI. *Błogosławieństwa* s. 70-74.

⁴⁸ E. SZYMANEK. *Teologiczna treść Kazania na górze* s. 38.

⁴⁹ Por. J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 126-127; A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 199-200.

sercem nie skłania się ku marnościami i nie przysięga fałszywie (por. Ps 24,4). Tę logikę myślenia potwierdza Jezus. Wprawdzie każe on przestrzegać niektórych zasad czystości kultycznej (por. Mk 1,43-44), to jednak w Jego rozumieniu

[...] z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota; całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym (Mk 7,21-23).

Czyste serce ukazuje człowieka wewnętrznego i jego postawę moralną, który „[...] odznacza się w całej swej istocie prostotą, szczerością” i „[...] nie ma podzielonej osobowości między dobro i zło”⁵⁰.

W słownictwie starotestamentowym człowiek „czystego serca” postępuje szczerze, wewnątrz jego duszy jest niepodzielne. To człowiek lojalny wobec Boga i uczciwy względem bliźnich (por. Rdz 2,5-6). W myśl Kazania na górze „czystość serca” jest nie tylko ideałem czystości i niewinności, który wyznacza prawo szóstego i dziewiątego przykazania. „Czystością serca” cieszy się każdy, kto całą naukę Jezusa przyjmuje bez zastrzeżeń, z prostotą i szczerością. W takim człowieku nie ma fałszu ani złości, jest lojalność, uczciwość, przejrzystość, wola szukania dobra i prawdy; jego czynom zewnętrznym odpowiadają myśli i dyspozycja wewnętrzna. W myśl św. Pawła „czyste serce” utożsamia się z „dobrym sumieniem” (por. 1 Tm 1,5).

Co do widzenia Boga natomiast, o którym mówi makaryzm, są w Biblii dwa kierunki myślowe: jeden nie dopuszcza możliwości oglądania Boga (por. Wj 3,6), a drugi uznaje je za cel ludzi błogosławionych (por. Ps 11,7). Zasadniczo wykluczone jest widzenie Boga w znaczeniu fizycznym, a możliwe do przyjęcia jest w sensie duchowym i wewnętrznym. Można je zinterpretować jako spotkanie (wspólnotę) z Bogiem, właściwe dla królestwa Bożego w jego rozumieniu eschatologicznym. Czystego serca są zatem „[...] niepodzielnymi w swej przynależności do Boga”⁵¹. W życiu ziemskim oznacza ono wejście w porządek wiary i łaski, którego owocem będzie kontemplacja Boga: oglądanie Go twarzą w twarz (por. Kor 13,12; Ap 22,4).

7. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY WPROWADZAJĄ POKÓJ, ALBOWIEM ONI BĘDĄ NAZWANI SYNAMI BOŻYMI” (MT 5,9)

Trzeba pamiętać, że błogosławieństwa w pierwszym rządzie wyrażają indykatory zbawienia, z którego można wyprowadzić imperatywy życia chrześcijańskiego⁵².

⁵⁰ E. SZYMANEK. *Teologiczna treść Kazania na górze* s. 38; por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1150; J. HOMERSKI. *Ewangelia według św. Mateusza* s. 127; A. PACIOREK. *Ewangelia według świętego Mateusza* s. 200-201.

⁵¹ J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

⁵² Por. J. NAGÓRNY. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989 s. 340.

Stąd też makaryzm o pokoju, dosłownie mówiąc o „czyniących pokój”, w formie czasownikowej obecnej w pismach nowotestamentowych, dwukrotnie odnosi się do Jezusowego dzieła mesjańskiego (por. Kol 1,20; Ef 2,15), a raz dotyczy czynów ludzkich (por. Jk 3,18).

W pismach starotestamentowych pokój (*szalom*) posiada potrójne znaczenie: jest pozdrowieniem lub błogosławieństwem, sytuacją przeciwną wojnie i wreszcie wskazuje na panowanie eschatologiczne Boga. Wszystkie te znaczenia pozwalają dostrzec w pokoju pełnię szczęścia, mierzonego dobrami materialnymi i duchowymi. W ustach Jezusa pokój jest natomiast synonimem pełni życia. Świadczy o tym Jego pozdrowienie: „Pokój wam” (J 20,19-21) w wieczór po zmartwychwstaniu⁵³. Pokój uszczęśliwiający to dobrobyt codziennego istnienia, harmonia, w jakiej znajduje się człowiek w stosunku do całej przyrody, do Boga i do siebie samego. Konsekwentnie błogosławieństwo to jest nie tylko odpoczynkiem, chwałą, bogactwem, zgodą, zaufaniem i przymierzem między Bogiem, ludźmi i całym stworzeniem, ale przede wszystkim pracą nad wykorzenieniem ze świata wszystkiego, co rodzi śmierć. Jest zadaniem siania tego, co rodzi życie. Chodzi tu zatem nie tylko o nieobecność wojny, ale raczej o sprawiedliwe ustawienie relacji z Bogiem, a co za tym idzie z samym sobą, z braćmi i z całym światem stworzonym⁵⁴.

On, Jezus, Księżę pokoju (por. Iz 9,56) nie tylko obdarza pokojem, ale zwraca do trwania Jego daru w każdej wspólnocie przymierza (por. Iz 60,17) oraz do wprowadzania rządów Boga na ziemi. Błogosławieni wprowadzający pokój

[...] pracują na rzecz integralności i dobrobytu, którego chce Bóg dla upadłego świata⁵⁵.

Dzięki ludziom czyniącym pokój już dziś spełnia się obietnica Boża spokojnego życia w związku przymierza, bez konfliktu, ucisku czy niesprawiedliwości. Z kolei w perspektywie eschatologicznej jest on syntezą wszystkich obietnic błogosławieństwa Bożego⁵⁶.

Zauważyć jednak trzeba, że błogosławiony pokój nie jest pokojem „za wszelką cenę”, a wprowadzający (czyniący) pokój nie jest ani pacyfikatorem, ani pacyfistą. Kto angażuje się po stronie Jezusa i opowiada za wartościami ewangelicznymi, naraża się na konflikt nawet we własnym domu, w małżeństwie czy rodzinie (por. Mt 10,34-39). Jezusowy dar pokoju nie jest pokojem tego świata i On sam nie bez sprzeciwu pracował nad jego wprowadzeniem.

Trzeba również zwrócić uwagę, że według makaryzmu ludzie pokoju zostaną nazwani „synami Bożymi” (Mt 10,5). Ze struktury gramatycznej błogosławieństwa

⁵³ Por. L.A. GALLO. „Błogosławieni jesteście”. *Ewangelia i szczęście dla młodych*. Warszawa 1998 s. 53.

⁵⁴ Por. *tamże*.

⁵⁵ J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

⁵⁶ Por. T. HERGESEL. *Osiem błogosławieństw*. Wrocław 1999 s. 105-106.

wynika bowiem, że to sam Bóg uznaje ich za swoje dzieci. Kto czyni pokój, naśladuje swojego Ojca w niebie (por. Mt 18,10), który jest Bogiem pokoju (por. Rz 16,20). Ludzie wprowadzający pokój są źródłem pokoju, budują na ziemi pokój i przyjaźń społeczną. Tym zaś, którzy wprowadzają pokój, Jezus składa obietnicę: „[...] będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9). Prosi też, aby uczniowie, wchodząc do jakiegos domu, mówili: „Pokój temu domowi!” (Łk 10, 5). Podobnie też słowo Boże zachęca każdego wierzącego, by dążył do pokoju razem z innymi (por. 2 Tm 2,22), albowiem „[...] owoc sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój” (Jk 3,18). A jeśli w jakimś przypadku pojawią się wątpliwości, co należy czynić, wówczas najlepszym wyjściem jest troska o to, co służy sprawie pokoju (por. Rz 14,19)⁵⁷.

Każdy budowniczy pokoju już w wymiarze ziemskim uczestniczy w szczególnej właściwości i przymiocie Boga – w Jego pokoju, a także w eschatologicznym Jego synostwie. Być „synem Bożym”, to dostąpić najwyższej godności duchowej czasów eschatologicznych. Jest to zrozumiałe, bo kto współpracuje z Bogiem pokoju dla dobra Jego królestwa pokoju, ten realizuje Jego najświętsze plany, jest Mu tak bliski jak syn.

8. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY CIERPIĄ PRZEŚLADOWANIE DLA SPRAWIEDLIWOŚCI, ALBOWIEM DO NICH NALEŻY KRÓLESTWO NIEBIESKIE” (MT 5,10)

Ostatni z ośmiu makaryzmów⁵⁸ zawiera w sobie ideę prześladowania sprawiedliwych przez przemoc fizyczną czy słowną bądź przez jedną i drugą. Dotyczy on tych, których dotknęła przemoc oraz tych, którzy aktualnie cierpią z jej powodu. A racją prześladowania jest „sprawiedliwość” wierzących w Chrystusa, ich przyznanie się do Niego i postępowanie odpowiadające Jego zbawczej woli. Prześladowani dla sprawiedliwości to wierni przymierzu Boga z ludźmi, które zaistniało w Jezusie Chrystusie. Innymi słowy: „[...] cierpią ucisk, gdyż jako uczniowie Jezusa służą Bogu”⁵⁹.

Prześladowani z powodu wyznawanej religii są tymi samymi niewinnymi ludźmi, których pierwsze błogosławieństwo nazywa „ubogimi w duchu”. Jedni i drudzy słyszą takie samo zapewnienie: „do nich należy królestwo niebieskie”. Pierwsi odbiorcy obietnicy doświadczyli zniewag i prześladowania ze strony własnego narodu po powrocie z wygnania (por. Iz 66,1-6), a drudzy, uczniowie

⁵⁷ Por. GE 88.

⁵⁸ Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* s. 1150-1151; J. HOMERSKI. *Evangelia według św. Mateusza* s. 127-128; A. PACIOREK. *Evangelia według świętego Mateusza* s. 202-203; T. HERGESEL. *Osiem błogosławieństw* s. 108-115.

⁵⁹ J.D. KILMER. *Błogosławieństwa* s. 131.

Jezusa, mogą spodziewać się tego samego, a nawet utraty życia z ręki grzeszników (por. Mt 10,39).

W paralelnej do makaryzmu wersji Łukasza prześladowanie wyraża się w nienawiści do uczniów Jezusa oraz wykluczeniu ich ze społeczności żydowskiej (por. Łk 6,22). Nienawiść była skierowana do uczniów jeszcze za życia Jezusa, a wyraźnie spotęgowała się po Jego zmartwychwstaniu (por. Dz 1,13). Wykluczenie natomiast ze społeczności żydowskiej oznaczało prawną ekskomunikę z synagogi (por. J 9,22). Pogarda i nienawiść nie powinny jednak zasmucać uczniów Jezusa. Wręcz przeciwnie – będą one powodem do radości, gdy nadejdzie eschatologiczny dzień sądu⁶⁰.

Nie każde jednak prześladowanie zasługuje na obietnicę radości w królestwie niebieskim, ale to, do którego dochodzi z powodu Chrystusa (por. 1 P 3,14). I nie każde słowo skierowane przeciw uczniom daje podstawę do uznania ich za błogosławionych, ale takie, które oskarża ich w sposób kłamliwy.

ZAKOŃCZENIE

Makaryzmy Jezusowe zawarte w Kazaniu na górze nie tylko udoskonaliły Prawo Starego Przymierza, ale – co nas interesuje – wskazują człowiekowi drogę do osiągnięcia prawdziwego i wiecznego szczęścia. To prawda, że nie jest to droga łatwa. Niejednokrotnie bowiem wymaga samozaparcia. Błogosławieństwa są w najpełniejszym znaczeniu tego słowa głosem Ewangelii o królestwie. Ich pierwszorzędnym aspektem kerygmatycznym jest radosna, dobra nowina o Bogu, który troskliwie pochyła się nad cierpiącymi, udręczonymi, smutnymi, prześladowanymi itd. Po wtóre, ukazują nam one styl życia, który prowadzi do królestwa Bożego, a przez to uszczęśliwia, jako że „[...] błogosławiony [jest] lud, którego Pan jest Bogiem” (Ps 33,12). Stanowią wezwanie do życia spójnego z tożsamością dziecka Bożego. Są one koncepcją życia akceptującą nauczanie Jezusa. Bowiem szczęściem jest udział w królestwie Bożym, którego naturę Jezus wyjaśnia w różnych przypowieściach (np. o skarbie ukrytym w roli, por. Mt 13,44). Raz Jezus powie, że to królestwo już się przybliżyło (por. Mk 1,16), innym razem, że jest pośród uczniów (por. Łk 17,21). Ma ono charakter duchowy i transcendentny⁶¹. By jednak zaistniało w czymś życiu, trzeba się nawrócić do Boga i uwierzyć w Ewangelię (por. Mk 1,16).

W obu aspektach błogosławieństw odsłaniają się typowe dla teologii moralnej motywy daru Bożego, który zakłada wezwanie natury moralnej, a ze strony

⁶⁰ Por. H.H. LANGKAMMER. *Ewangelia według św. Łukasza* s. 134-135; F. HAHN. *Theologie des Neuen Testaments*. T. 1. Tübingen 2011 s. 95-103.

⁶¹ Por. JAN PAWEŁ II. *Królestwo Boże królestwem Chrystusa. Audycja generalna* (4.09.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 9-10 s. 45.

człowieka przyjęcie daru (odpowiedź na dar) i jego realizację w całym życiu; z uznaniem prymatu łaski nad własnymi uczynkami. Darem jest królestwo Boże. Może ono stać się rzeczywistością wszystkich, nikt nie jest wykluczony. Ale staje się ono błogosławieństwem jedynie dla ludzi dobrej woli⁶², którzy przyjmują je jako dar, a będąc słabymi, krzywdzonymi, często smutnymi, jak dziecko bezradne wierzą i ufają Bogu. I idą z Nim przez świat, przyjmując styl życia ludzi łagodnych, ubogiego ducha, czystego serca, czyniących pokój, łaknących sprawiedliwości i tym samym spełniają wolę Bożą na ziemi⁶³.

W strukturze makaryzmów zawarte są wymagania natury moralnej, które stawiają człowieka wobec decydujących wyborów życiowych⁶⁴. Określają sposób zachowania się chrześcijan w rzeczywistości ziemskiej. Uwzględniają bowiem postawę wewnętrzną człowieka i jego zachowanie zewnętrzne. Obejmują całego człowieka w jego wizji integralnej, doznania pasywne i dynamizmy aktywne. Dla wierzących w Chrystusa powołanie do szczęścia jest wezwaniem do naśladowania Chrystusa ubogiego, cichego, pokornego, niosącego pokój, prześladowanego oraz do budowania Jego królestwa we wszystkich dziedzinach życia i moralności. Każdy, nawet nasiąknięty kulturą hedonizmu, materializmu, przemocy, może rozwinąć w sobie wszystkie dary natury i łaski i być szczęśliwy. Potrzebne jest jednak ewangeliczne nawrócenie, które zakłada przyswojenie sobie ośmiu makaryzmów.

Szczęście człowieka nawróconego, naśladowującego w czynach Jezusa, choć w pełni jest rzeczywistością eschatologiczną (obietnicą za zachowanie przymierza Bożego), to już w życiu doczesnym jest darem. A skoro darem, to także zadaniem, mającym na drodze makaryzmów charakter rozwojowy. Na pierwszym miejscu jest miłość do Boga, odejście od posługiwania się jakąkolwiek przemocą, upatrywanie obrony i siły w Bogu. Droga do prawdziwego szczęścia wiedzie przez życie zgodne z wolą Bożą oraz doskonalenie się w myślach, słowach i uczynkach. Nie bez znaczenia jest też prawidłowo stosowana zasada wymagana przez Boga i głoszona przez Chrystusa o pełnym wyrozumiałości i przebaczenia stosunku do innych. Oznacza to konieczność wejścia w porządek wiary i łaski, którego owocem będzie oglądanie Boga twarzą w twarz. Będzie to zatem przyrzeczona wszystkim nagroda, czyli zbawienie na końcu czasów, którego źródłem jest królewska władza Boga (Mt 5,3.10).

BIBLIOGRAFIA

ARGYLE M.: *Psychologia szczęścia*. Wrocław 2004.

AUGUSTYN ŚW.: *De moribus ecclesiae catholicae* 1, 3, 4: PL 32, 1312.

⁶² Por. H. LANGKAMMER. *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*. Legnica 2007 s. 294.

⁶³ Por. TENŻE. *Etyka Nowego Testamentu*. Wrocław 1985 s. 112.

⁶⁴ Por. KKK 1728; H.D. WENDLAND. *Etica del Nuovo Testamento*. Brescia 1975 s. 202.

- CAMBIER J., LEÓN-DUFOUR X.: *Miłosierdzie*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. León-Dufour. Poznań 1994 s. 478-483.
- CANTALAMESSA R.: *Osiem stopni do szczęścia. Błogosławieństwa ewangeliczne*. Kraków 2009.
- D'ORMESSON J.: *Traktat o szczęściu*. Kraków 2011.
- EGGER W.: *Krótkie wprowadzenie do Nowego Testamentu*. Sandomierz 1991.
- FEUILLET A.: *Dwa aspekty sprawiedliwości w kazaniu na górze*. „Communio” 1981 nr 1-2 s. 67-75.
- FRANCISZEK: *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19.03.2018).
- GALLO L.A.: „*Błogosławieni jesteście*”. *Ewangelia i szczęście dla młodych*. Warszawa 1998.
- GRZEGORZ z NYSSY: *Homilie do Błogosławieństw*. Wstęp, tłum., przypisy M. Przyszychowska. Kraków 2005.
- HAHN F.: *Theologie des Neuen Testaments*. T. 1. Tübingen 2011.
- HERGESEL T.: *Osiem błogosławieństw*. Wrocław 1999.
- HOGGARD L.: *Jak być szczęśliwym*. Poznań 2010.
- HOMERSKI J.: *Ewangelia według św. Mateusza*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Poznań 2005.
- JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostołska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984).
- JAN PAWEŁ II: *Encyklika Dives in misericordia o Bożym miłosierdziu* (30.11.1980).
- JAN PAWEŁ II: *Królestwo Boże królestwem Chrystusa. Audiencja generalna* (4.09.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 9-10 s. 45-46.
- JAN PAWEŁ II: *List apostołski Salvifici doloris o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* (11.02.1984).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- KILMER J.D.: *Błogosławieństwa*. W: *Encyklopedia biblijna*. Red. W. Chrostowski. Warszawa 2004 s. 130-131.
- KUDASIEWICZ J.: *Centralne tematy teologiczno-etyczne Kazania na górze (Mt 5-7)*. „Ateneum Kapłańskie” 63:1971 t. 77 z. 1 s. 80-91.
- KUDASIEWICZ J.: *Kazane na górze (Mt 5-7). Problematyka literacka i teologiczna*. „Znak” 27:1975 nr 250-251 s. 567-583.
- LANGKAMMER H.H.: *Etyka Nowego Testamentu*. Wrocław 1985.
- LANGKAMMER H.H.: *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie, wstęp, komentarz, ekskursy*. Radom 2005.
- LANGKAMMER H.H.: *Mały słownik biblijny*. Wrocław 2011.
- LANGKAMMER H.H.: *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*. Legnica 2007.
- LYUBOMIRSKY S.: *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz*. Warszawa 2011.
- MAJEWSKA-OPIEŁKA I.: *Wychowanie do szczęścia*. Poznań 2006.
- MARTINI C.M.: *Błogosławieństwa*. Kraków 2000.
- Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*. Red. wyd. oryg. W.R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski. Warszawa 2000.
- NAGÓRNY J.: *Kazanie na Górze (Mt 5-7) jako moralne orędzie Nowego Przymierza*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1985 nr 3 s. 5-21.

- NAGÓRNY J.: *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989.
- PACIOREK A.: *Ewangelia według świętego Mateusza*. Częstochowa 2005.
- ROSIK M.: *Jezus i Jego misja. W kręgu orędzia Ewangelii synoptycznych*. Kielce 2003.
- RUBIN G.: *Projekt szczęście*. Warszawa 2011.
- STACHOWIAK L.: *Osiem błogosławieństw na tle pojęć etycznych mieszkańców Palestyny w epoce Chrystusa*. W: *Bóg, Dekalog, błogosławieństwa, modlitwa*. Red. A. Świącicki. Kraków 1977 s. 142-144.
- STRECKER G.: *Die Bergpredigt. Ein exegetischer Kommentar*. Göttingen 1984.
- SZYMANEK E.: *Teologiczna treść Kazania na górze*. W: *Chrystus i Kościół*. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1979 s. 35-44.
- TATARKIEWICZ W.: *O szczęściu*. Warszawa 2011.
- WENDLAND H.D.: *Etica del Nuovo Testamento*. Brescia 1975.
- WERBIŃSKI I.: *Realizacja rad ewangelicznych drogą do świętości w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny*. „Studia Włocławskie” 7:2004 s. 60-73.
- WĘGRZYŃIAK W.: *Duchowość ośmiu błogosławieństw*. „Życie Duchowe” 2023 t. 113. <<https://zycie.duchowe.pl/zycie-duchowe-zima-1132023.htm>> [dostęp: 20.12.2023].

Streszczenie: Jaki jest cel życia ludzkiego? Jaki jest ostateczny cel czynów ludzkich? Bóg nie pozostawia człowieka bez odpowiedzi na te fundamentalne pytania. Bóg proponuje drogę do szczęścia. Jest to droga ośmiu błogosławieństw. Błogosławieństwa te zostały wygłoszone przez Jezusa podczas Kazania na górze. Coraz częściej są one nazywane makaryzmami. Są programem życia dla każdego z osobna i dla całej wspólnoty wierzących. Kazanie na górze określa sposób zachowania się chrześcijan w rzeczywistości ziemskiej. Makaryzmy pozwalają na uwolnienie się od fałszywych wartości świata. Można o nich powiedzieć, że są „dowodem tożsamości” chrześcijanina. Mimo ludzkich ograniczeń zawsze prowadzą do radości tu, na ziemi, a ostatecznie do szczęścia wiecznego.

Słowa kluczowe: błogosławieństwa, Kazanie na górze, makaryzmy, szczęście człowieka.